№ 211. Piątek 15. Września 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* wpłynęło do c. k. urzędów powiatowych w *Podgórzu* 10 zlr., w *Glinianach* 2 złr. 6 c., w *Drohobyczy* 5 zlr.

Dla pogorzelców *Chorostkowa* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Leżajsku* 13 zlr. w. a.

Ofiary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Suchodoł*, w obwodzie Brzeżańskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy: ofiarowany na cele szkolne budynek ze stajnią urządzić odpowiednio i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, na opał szkoły dawać rocznie 5 niższo-austryackich sągów drzewa, i nareszcie płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 120 złr. w. a. z dodatkiem 8 mierzyc żyta i 4 mierzyc jęczmienia w ziarnie. Nadto zobowiązała się gmina zakupić w ciągu roku grunt rozległości 1 morga i tenże oddać na założenie szkółki drzew owocowych.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu gorliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. sierpnia 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. września r. b. zezwolić najłaskawiej, ażeby były siedmiogrodzki prezes stanów, rzeczywisty tajny radzca *Franciszek* baron *Kemény* był przez czas trwania zwołanego najwyższym reskryptem z 1go września r. b. sejmu siedmiogrodzkiego prezydentem tego sejmu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. września.

Z Biarritz donoszą, że natłok gości jest tam ogromny. Wszystkie narodowości są reprezentowane, najwięcej zaś przybyło Hiszpanów. W kołach politycznych nie przestają przypisywać wielkiej doniosłości zjazdowi Cesarza Napoleona z Królową hiszpańską.

Wiadomo, że agitacya przeciw „wpływowi germańskiemu“ w *Anglii* ucichła była na jakiś czas po śmierci księcia Alberta, ale poźniej zwróciła się przeciw samej Królowej i przesadzonej niby czci dla zmarłego małżonka. Tendencyjna pogłoska, jakoby Królowa zamierzała złożyć koronę, została wnet zaprzeczoną. Teraz pojawia się znowu w dziennikach angielskich i londyńskich pod tym samym wpływem zostających korespondencyach do dzienników niemieckich skarga, że Królowa zbyt długo oddaje się żałobie swojej, że staje się nieprzystępną dla ludu itp. Łatwo się domyślić, w jakim zamiarze szerzone bywają takie wiadomości.

Turyn okazał znowu swoją niechęć przeciw konwencyi wrześniowej; hr. Sclopis, jeden z najzaciętszych przeciwników tej konwencyi, obrany został prezydentem tamtejszej rady prowincyonalnej.

Książę *Kuza* wydał w dzień imienin swoich amnestyę dla wszystkich obżałowanych o udział w ostatniem powstaniu i przyzwolił 5000 piastrów na wsparcie ofiar powstania.

W rozmaitych niemieckich dziennikach spotykamy szczególniejsze doniesienia o stosunkach w *Grecyi*; najobszerniej rozpisuje się o tem jedna z korespondencyi wiedeńskich do *N. Frankf. Ztg.*, gdzie powiedziano między innemi: „Kiedy do dziennika *Italie* piszą całkiem na seryo, że w Grecyi istnieje plan restauracyi Króla Ottona przy pomocy — Austryi, która ma być zato wynagrodzona Wyspami Jońskiemi, donoszą natomiast dyplomatyczni i konzularni ajenci Austryi w Grecyi i na wyspie Korfu, którzy zatem niesą oczywiście wtajemniczeni w te czarne plany, że rządowi greckiemu zagraża nieochybnie nowa katastrofa, że na Wyspach Jońskich tworzy się partya włoska, która ma popierać przyłączenie Jonii do Włoch, i że zostaje ona pod jawnym przewodnictwem konzula włoskiego w Korfu. Król Jerzy nie ma podpory ani w ludności ani w armii, którą zraził sobie zupełnie, a nawet sprzykrzył sobie już rządy. Rząd ma w ręku dowody trzech spisków, ale nie ma odwagi ścigać przywodźców i t. d. Co się zresztą tyczy bajeczki w *Italie*, jestto widocznie kłamstwo tendencyjne. Że Austrya ani myśli o uzyskaniu Wysp Jońskich, tego nie potrzeba mówić nawet.“

Podług doniesień z Mexyku obsadziły wojska cesarskie na dniu 22. sierpnia Hermorillę, klucz Sonorę. Zostające pod dowództwem Pesquiery wojska republikańskie przyłączyły się do cesarskich, sam Pesquiera umknął.

France otrzymała bardzo niepomyślne wiadomości z *San Domingo*. Po wojnie nastąpiła widocznie anarchia. Zgromadzenie ludu, na którego czele stanął jenerał Cabral pod tytułem „obrońcy republiki“, oświadczyło się przeciw rządowi z Santiago de los Caballeros. *El Monitor*, dziennik urzędowy republiki domingańskiej, wyjaśnia w swoim numerze z 9go sierpnia przyczynę tego pronuncyamentu i smutny stan republiki pod rządem jenerała Pimentel. Jenerał Cabral podniósł sztandar powstania z godłem: „Wolność, równość, braterstwo.“

Patrie otrzymała wiadomości z Callao z 28go lipca. Dla niebezpiecznego stanu kraju postanowił admirał Pareja pozostać jeszcze jakiś czas z fregatami parowemi „Berenguelą“ i „Madrytem“ w zatoce Callao. Poseł francuski zatrzymał również w porcie fregatę parową „Pallas“, która nie dawno nadeszła z Mozatlanu. Rząd peruwiański ma tylko jedną fregatę do dyspozycyi, odkąd „Amazone“, „America“ i „Union“ przyłączyły się do powstania.

III.

Lwów, 14. września. Poświęciwszy dwa poprzednie artykuły wstępne rozbiorowi obrad kongresu międzynarodowego dla nauk społecznych w Bernie szwajcarskiej, rzecz całą zamkniemy uwagami nad rozbiorem kwestyi, jaki wpływ religii w wychowaniu publicznem zostawiony być powinien. Spodziewaliśmy się, iż kwestya tak ważna, podstawy bytu społeczeństw dotykająca, z należytą rozwagą zgłębiona będzie, że wystąpią na jaw zdania, które na ulepszenie i reformę wychowania publicznego wpływać będą mogły. Aliści i tu obracano się w kółku ogólników, bez uwzględnienia ludzi tak jak są i jakimi być mogą na rzeczywistym świecie. Panowie Juliusz Simon i Edgar Quinet przemawiali za zupełnem wykluczeniem wszelkiej nauki religii ze szkół publicznych. I na jakichże to argumentach opierały się zdania te tak mylne a nawet i przewrotne? Oto że moralność naturalna, czyli niepodległa i od żadnego dogmatu religijnego niezawisła, wyższa jest nad wszelką moralność, którą z nauki religii czerpać można, że nauczanie religii w szkołach publicznych zaszczepia nietolerancyę i nienawiść wzajemną młodzieży do różnych wyznań religijnych należącej, a w końcu, że każde wyznanie religijne innej moralności naucza. Nie powiedzieli jednak mowcy antireligijni, gdzie to jest owa moralność niepodległa, jak ją nazwali i w czem ona wyższą być może nad moralność, której Zbawiciel świata nauczał, na miłości bliźniego ją opierając. Mowcom kongresowym zdawało się podobno, że świat cały składa się z filozofów, co sami z siebie naukę moralności i reguły życia wydobyć mogą. Zapomnieli zaś o tem, iż na krocie tysięcy ludzi jeden się zaledwo znajdzie, co potęgą własnego ducha wyrobić sobie zdoła własne, acz częstokroć mylne przekonanie o prawdach owych odwiecznych, poza dziedzinę świata tego sięgających, że mniej lub więcej liczni zwolennicy, jakich znaleźć może, zdania jego bezmyślnie już powtarzają, że owe miliony ludzi z pracy i zarobku żyjących, wszelkiej nauki moralności pozbawieniby byli, gdyby ją wraz z nauką religii w umysłach ich nie zaszczepiano. A przecież szkoły publiczne nie dla tych kilku lub kilkudziesięciu wybranych, lub co w zarozumiałości swej za wybranych się uważają, ale właśnie dla owych milionów są przeznaczone, nie kilka indywiduów, lecz owe miliony mają na celu. Minęły zaś już wieki nietolerancyi i nienawiści z powodu różności religijnego wyznania, dziś raczej na indiferentyzm, serca wyziębiający, uskarzać się można. A zkądże też zaczerpano wiadomość, iż każde wyznanie religijne odmiennej moralności naucza? To bajka poprostu. W szkołach cywilizowanego świata nie wykładają przecież ani Islamu, ani Buddaismu, lecz wykładają religię chrześciańską, tej zaś moralność jest jedna, bez względu na wyznanie katolickie lub protestanckie. Nawet judaizm, który ze względu na licznych w Europie wyznawców, w szkołach publicznych wykładany bywa, nie sprzeciwia się w niczem moralności, tak jak ją chrystyanizm pojmuje i naucza. Dziesięcioro przykazań bożych są zarówno podstawą moralności chrześcianina i żyda, chociaż tylko religia i moralność chrześciańska podniosła się do owej prostej a tak szczytnej zasady miłości bliźniego, która sama jedna za całą naukę moralności wystarcza.

Z dziwną więc płytkością rozbierano na kongresie jednę z najważniejszych kwestyj społecznych, ba może najważniejszą. Rozpatrzywszy się zaś w tem, co się w wielu miejscach na zachodzie dzieje, z bolem wyznać potrzeba, iż wielu ludzi z kądinąd zdolnych w zarozumiałości swej rzucają się nie już na zdrożności z mylnego pojęcia religii chrześciańskiej wynikać mogące, ale na samą podstawę wiary, na chrystyanizm w ogóle, pragnąc go wykorzenić z serc i pojęć ludzkich. Widzimy nawet władze komunalne, które jak w Bruxeli zakładają szkoły dla dziewcząt z wyraźnem wyklu-

czeniem z wykładów wszelkiej nauki religii, towarzystwa zaś dobroczynności odmawiające wsparcia rodzicom, co dzieci swoje do szkół takowych nie posełają. Są dzienniki, które jak *Indep. belge* w ślepej przeciw katolicyzmowi nienawiści, całą religię chrześciańską wytępićby chciały. Trudno to nazwać postępem. Nam się zdaje, iż właśnie w wieku naszym, w wieku, w którym przemysł i żądza dobrobytu materyalnego górują, więcej niż kiedykolwiek starać się wypada o zaszczepienie zasad religijnej moralności w wielkich masach ludu, bo ta tylko moralność złagodzić zdoła owe nierówność majątków, która w społecznościach przemysłowych i handlowych bardziej niż gdziekolwiek indziej wyrabiać się musi. Powstawać zaś na religię w ogóle a na chrześciaństwo w szczególe, powstawać z zajadłością trudną do zrozumienia, to zdaniem naszem nie postęp, to raczej zboczenie z drogi postępu, dążenie do pogrążenia świata w materyalizmie, z którego nas religia chrześciańska wydobyła i sama jedna wydobyć mogła.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 14. września. *(Posiedzenie Rady miejskiej.)* Przedwczoraj po południu odbyło się publiczne posiedzenie Rady miejskiej. Przedmiotem obrad był projekt statutów szkoły przemysłowej, która ma być założoną we Lwowie, i po dwugodzinnej specyalnej naradzie uchwalono bez zmiany wszystkie 18 paragrafów projektu. Podług tego projektu będzie szkoła przemysłowa dzielić się na dwa oddziały:

I. Przygotowawczy, dwuletni, przyjmujący uczniów, którzy posiadają wprawę w pisaniu, czytaniu i rachunkach, i tygodniowo przez 9 godzin a w roku przez 9 miesięcy od 1. września do końca maja następnego — będą się uczyć religii, stylistyki i korespondencyi, geografii, rachunków, początków fizyki, rysunków, kaligrafii i historyi naturalnej.

II. Do oddziału specyalnego przyjmują się uczniowie, którzy szkołę przygotowawczą (oddział przygotowaczy tej szkoły przemysłowej) lub dwie klasy niższej szkoły realnej z dobrym postępem ukończyli, lub egzamin z przedmiotów oddziału przygotowawczego z dobrym postępem zdali.

Ten oddział obejmuje w sobie trzy wydziały specyalne, z których każdy przeznaczony dla innej grupy spowinowaconych z sobą rzemiosł i zbliżonych do siebie gałęzi przemysłu; jako to:

Wydział budownictwa — dla murarzy, budowniczych, cieśli, kamieniarzy, stolarzy itd.

Wydział mechaniki — dla mechaników, ślusarzy, usługaczy machin, kowalów, pilnikarzy, rusznikarzy, zegarmistrzów, tokarzy, młynarzy itd.

Wydział chemii — dla farbiarzy, cukrowników, piwowarów, gorzelników, mydlarzy, garbarzy, papierników itd.

Kurs nauki w całym oddziele specyalnym trwa 3 lata. Przedmioty nauki są jedne wspólne wszystkim trzem wydziałom, inne ściśle specyalne, każdemu wydziałowi właściwe.

Wspólnie dla obu oddziałów wykładane będą: arytmetyka, fizyka, ekonomia społeczna, ustawa przemysłowa, prawo wekslowe, prowadzenie ksiąg rachunkowych i język francuski.

Oprócz tych przedmiotów wykładane będą w każdym wydziale osobno, mianowicie:

1) na wydziale budowniczym przez 6 miesięcy w roku: rysunki budownicze, zdejmowanie planów, budownictwo, rysunki ornamentalne i nauka modelowania;

2) na wydziale mechaniki przez 9 miesięcy w roku: nauka o machinach i technologia mechaniczna, rysunki mechaniczne, zdejmowanie planów machin;

3) na wydziale chemii przez 9 miesięcy w roku; chemia ogólna łącznie z analizą chemiczną i technologia chemiczna.

Językiem wykładowym jest język polski. Są egzamina roczne, od czasu do czasu wystawy przedmiotów, wyrobionych przez uczniów szkoły, a w oddziele specyalnym założone będzie muzeum wyrobów krajowych i zagranicznych. Muzeum to będzie także otwarte i dla publiczności szerszej w pewnych dniach i godzinach. Rada poprawiła w tym względzie projekt, który żądał, aby muzeum było przystępnem „dla osób stanu przemysłowego i rękodzielniczego." Uchwała tej zmiany wszakże zapadnie dopiero we czwartek przy trzecim odczycie.

Opłaty wymierzono bardzo skromnie, uwzględniając nasze stosunki: uczeń przygotowawczy płaci na rok 2, uczeń specyalny 3, a słuchacz pojedyńczych przedmiotów po 1 złr. od każdego słuchanego przedmiotu.

Kierownictwem szkoły zajmie się osobna komisya szkolna.

Cały ten zakład, który prawdopodobnie zbliży nasz stan rękodzielniczy do doskonałości przemysłowej Zachodu — oparto na razie o tutejszą wyższą szkołę realną, której nauczyciele okazali gotowość objęcia wykładów także w szkole przemysłowej. Nadto lokale, gabinety i laboratorya szkoły realnej będą służyć i szkole przemysłowej Sekcya V. zniosła się już z dyrekcyą. Koszt utrzymania zakładu obliczono do 7.000 złr. rocznie; podług rozporządzenia ministerstwa stanu z dn. 5. czerwca 1864 koszt szkoły fachowej powinny ponosić korporacye przemysłowe, ale z naszych 23 korporacyj miejscowych ani jedna nie byłaby w stanie złożyć przypadającej składki, tak są opuszczone i biedne. Nie cały jednak koszt spadnie, bo nie powinien spaść na miasto. Szkoła lwowska będzie służyć całemu krajowi; kraj też winien się do jej utrzymania przyczynić. Uchwalono przeto udać się do wydziału krajowego o wyznaczenie subwencyi rocznej z funduszów krajowych, a oprócz tego wezwać większe miasta Galicyi (mające więcej niż 15 tysięcy rocznego dochodu) do wyznaczenia pewnych sum rocznych, co bez wątpienia z ochotą uczynią.

Płace dla dyrektora i nauczycieli, których wybór należy do Rady miejskiej, wyznaczono tak, że dyrektor będzie w pierwszym roku pobierał 400, w 2im 500, a w 3im 600 złr.; katecheta 100; nauczyciele zaś od godziny wykładów; na wydziale przygotowawczym po 1.50, na specyalnym budowniczym i mechanicznym po 2 złr., a na chemicznym po 2.50.

Wiedeń, 13. września. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśniejsi Państwo* przybędą tu prawdopodobnie w piątek wieczorem lub w sobotę z rana z Ischlu.

Dnia 6. b. m. wieczorem zaszczyciła Jej Mość Cesarzowa *Karolina Augusta* całkiem niespodzianie swojemi odwiedzinami nowy dom strzelecki w Salcburgu i zwiedzała pod przewodnictwem mieszkającego tam radcy strzeleckiego strzelnicę i inne lokale, a wkońcu oglądała także dawne tarcze, do których strzelali jeszcze ś. p. Jego Mość Cesarz Franciszek i Arcyksiążę Jan, jako też tarcze i miejsce z którego na ostatnim festynie strzeleckim strzelał Jego Mość Cesarz.

Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążęta *Albrecht* Fml. i *Karol Ferdynand* komenderujący jenerał kraju w Morawii przybyli 11. b. m. z świtą z Wiednia do Ołomuńca. W dworcu kolei witał Ich Jego Exc. komendant twierdzy Fml. br. *Vernier* poczem obadwaj Arcyksiążęta dosiedli przygotowanych koni i z licznym orszakiem udali się na błonia chwalkowickie, gdzie wojska załogi ołomunieckiej wyprawiały manewrę. Po skończonych ćwiczeniach wojskowych pojechali Ich Cesarzew. MM. do miasta i wysiedli w zabudowaniu komendy twierdzy. Nazajutrz miała się odbyć w Ich obecności wielka manewra wszystkich wojsk załogowych w pobliżu Olszan.

Arcyksiążę *Józef* z familią przybył 10. b. m. do Franzensbadu. — Wielki Książę *Toskański* przybył z Rzymu do Wiednia.

(Wiadomości bieżące.) *Omer Basza* był przedwczoraj w Baden i odwiedził tam hrabiów *Stakelberga* i *Nadasdy'ego*, a Wiedniu ministra wojny Fml. *Franka*.

Fml. baron *Gablenz* odjechał — jak donosi *Fremdenblatt* dopiero wczoraj z rana z Wiednia, a 15. b. m. stanie na ziemi holsztyńskiej i wyda zaraz proklamacyę do ludu. Z ustanowionych przez Prusy urzędników pocztowych i telegrafowych pozostawi on tylko tych na posadach, którzy należą bezpośrednio do przyznanej Prusom konwencyą gasteinską linii pocztowej i telegraficznej; wszyscy inni będą odprawieni i zastąpieni takimi, którzy przed okupacyą zajmowali te posady. Jeżliby tych niestarczyło, lub jeżli nie byliby w każdym względzie odpowiednymi, będą aż do należytego wykształcenia krajowych urzędników wysłani tymczasowo do Holsztynu c. k. austryaccy urzędnicy pocztowi i telegrafowi.

Włochy.

Florencya, 9. września. *(Smutny stan finansów piemonckich.)* Rozkład podatku na majątek ruchomy sprawia w całych Włoszech wielkie wzburzenie i zdaje się, iż prefekt neapolitański obawy swoje pod tym względem rządowi w Florencyi do uwzględnienia zakomunikował. Inni prefekci równie wielkie mają obawy, zwłaszcza, że w wielu miejscach niespokojności wybuchły. Lecz cóż począć? Brak pieniędzy doszedł do najwyższego stopnia, kasy są puste. Pomódzby jedynie mogło zmniejszenie wojska, lecz rząd chwycić się środku tego nie może z powodu groźnego stanu Europy, knowań rewolucyjnych i powszechnego nieukontentowania. Minister skarbu Sella jest zatem w największym kłopocie, zwłaszcza, iż już w sierpniu okazuje się 500 milionów niedoboru, który to niedobór do chwili otwarcia nowego parlamentu do 700 milionów urośnie. Wielkie sumy wydano w Hiszpanii a zapewne i nowe wybory wielkie pieniądze kosztować będą. Jakże wystąpić przed izby w tak znacznym niedoborem, bez podania środków pokrycia niedoboru? Rząd tymczasem żyje z zaliczek i bonów skarbowych. Na domiar nieszczęścia przychodzą teraz spółki dróg żelaznych i żądają wsparcia. Jak żądaniu temu zadość uczynić? Mówią, iż Sella z nowym ministrem sprawiedliwości, Cortese, pod względem przedaży dóbr kościelnych porozumieć się chce. Lecz byłaby to tylko pomoc chwilowa. Chociaż prawo o zniesieniu klasztorów cofnięte zostało, to jednak rząd klasztory kasuje, mnichów i mniszki z nich wypędza. Lecz cóż mu z tego przyjdzie? kupców na dobra klasztorne nie ma, bo nikt nie wierzy ażeby dzisiejszy stan rzeczy utrzymać się mógł. Nabywcami dóbr takowych są po większej części deputowani stronnictwa ministeryalnego, którzy się obowiązują zapłacić dobra w ośmiu lub dziesięciu latach, co z dochodów samych z łatwością uczynić mogą. Nie dawno w gminie Casoria w Neapolitańskiem sprzedano za 100.000 franków, majątek 12 do 14.000 franków rocznie przynoszący, a nabywca szacunek w 10 latach zapłacić miał. Rząd sam wstydził się takiej sprzedaży i kontraktu nie zatwierdził. Najchętniej kupują lasy, te bowiem zaraz wycinać można, a za sprzedane drzewo cena szacunkowa dziesięćkroć się zwraca.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. września. *(Obchód imienin cesarskich.— Przypadek Namiestnika.)* *Dzien. Warsz.* donosi: Wczoraj, w na-

der uroczysty dzień imienin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Alexandra II. Mikołajewicza i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza następcy tronu Alexandra Alexandrowicza, z powodu nagłej choroby JW. hrabiego Namiestnika, przyjęcia w zamku królewskim nie było; wszystkie zaś władze wojskowe i cywilne udały się o godzinie 11ej do prawosławnej katedry, gdzie odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste nabożeństwo, podczas którego danem było 101 wystrzałów z dział, na wałach warszawskiej alexandrowskiej cytadeli. Poprzednio odprawione zostały podobne nabożeństwa w wszystkich kościołach wszelkich wyznań. — O godzinie 4ej u hrabiego Namiestnika w zamku królewskim był obiad, na który zaproszone były dostojne osoby. — W wielkim teatrze dane było przedstawienie bezpłatne, zakończone hymnem „Boże Cesarza chroń", wykonanym przez artystów opery polskiej, a na żądanie publiczności powtórzonym; miasto zaś jaśniało rzęsistą iluminacyą. — Małżonka Namiestnika hrabina Berg raczyła wydać w pałacu łazienkowskim świetny wieczór.

W dniu 27. sierpnia (8. września), podczas manewrów wojsk zebranych pod Warszawą, w zapale szarży kawaleryi, hrabia Namiestnik niespodzianie znalazł się w samym wirze szarżujących. Przy tem nastąpiło uderzenie pomiędzy hrabią a jednym z jeźdźców, tak silnie, że jeździec ten i jego koń padli na poorany, piaszczysty grunt. Hrabia Namiestnik, silniej siedzący w siodle, utrzymał się na koniu, wszelako noga jego poniżej kolana mocno jest stłuczona i okazała się znaczna puchlina, wyleczenie której będzie wymagało prawdopodobnie około dwóch tygodni czasu. Na szczęście, ani Namiestnik, ani jeździec, nie ulegli żadnemu złamaniu członków.

Ameryka.

(Pismo odręczne Cesarza mexykańskiego.) Cesarz Jego Mość mexykański w piśmie odręcznem z dnia 28. lipca b. r. do jenerał-majora hr. Thuna wystósowanem, wyraził zadowolenie swe z postawy wojska w bitwach dotychczasowych. Pismo cesarskie opiewa jak następuje:

Kochany jenerale hr. Thun!

Winszuję Ci i oddziałowi korpusu austryackiego pod komendą Twoją będącemu, zwycięztw odniesionych, o których Mi w raporcie z Zapacoatlla donosisz. Taki początek kampanii nada wojsku ową ufność z której czerpać będzie przekonanie zaszczytnego i szczęśliwego rezultatu.

Z żalem dowiaduję się o śmierci tak walecznego oficera jak hrabia Kurzrock i smutny los jego towarzyszów broni, będzie to nauką dla tych co przy życiu zostali ażeby się w śmiałym zapale nie dali wciągnąć do nieroztropnego wystąpienia.

Oczekując dalszych i dobrych wiadomości, jestem dla Ciebie zawsze przychylnym. *Maxymilian*, m. p.

Chapultepec, 28. lipca 1865 r.

(Wypadki wojenne w Mexyku.) Gazeta wiedeńska pisze: Podług otrzymanych właśnie urzędowych doniesień z Mexyku zaszła 4. sierpnia r. b. nowa świetna potyczka między legią austryacką pod osobistem dowództwem jenerał-majora hrabiego Thuna i dyssydentami pod Rochiapulco.

Nieprzyjaciel został z nieznacznemi stratami zupełnie rozbity, tak że dla odnowienia układów zmuszony był prosić o pięcio- do sześciodniowe zawieszenie broni, którego mu jednak odmówiono. Dalsze szczegóły potyczki przyniesie *Wiener Abendpost.*

Kronika.

(Manewry wojskowe.) W przeszłym tygodniu garnizon tutejszy odbył dwa manewry wojskowe w okolicy Kulparkowa i Dawidowa, teraz znowu dn. 13. b. m. pod najwyższem dowództwem Jego Excel. fml. barona Paumgartena odbyły się wielkie manewry w okolicy między Zniesieniem, Zboiskami i Malechowem, w miejscu gdzie niegdyś Tatarzy zostali pobici. Wojsko nieprzyjacielskie reprezentowały dwa bataliony c. k. pułków piechoty Schmerling i Martini, szwadron huzarów i 1 baterya, pod dowództwem pułkownika Klapki, armię zaś atakującą przedstawiały inne wojska tutejszego garnizonu pod naczelnem dowództwem jenerał-majora Tranaglia; prawem i lewem skrzydłem dowodzili podpułkownik Moritz i pułkownik Fratricevic, centrum pułkownik Fraguer, strażą przednią pułkownik baron Reizenstein, rezerwą podpułkownik Kaufmann.

(Z drukarni Zakładu Ossolińskich) wyszło temi dniami z pod prasy dziełko pod tytułem: „Święty Stanisław, Biskup krakowski" przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Dla ubogich sierot.) Pan Waleryan Bogucki, artysta muzyczny i członek konserwatoryum paryzkiego, przeznacza i w tym roku, równie jak w upłynionych trzech latach, trzy godziny w tygodniu, w których sierotom prawdziwie nieszczęśliwym udzielać będzie bezpłatnie gruntowną naukę gry na fortepianie. Na kurs ten można się zapisać najdalej do 20. września b. r. wykazując się świadectwem ubóstwa i poświadczeniem dam dobroczynności. Bliższych szczegółów udziela p. Bogucki codziennie od godz. 12. do 1. w południe.

(Pożary.) Dn. 6. b. m. o godzinie 11. przed południem wybuchł pożar w Nahaczowie w powiecie Krakowieckim, w domu włościańskim, i przy gwałtownym wietrze pochłonął cztery domy włościańskie z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, całym zbiorem tegorocznym i wszystkiemi ruchomościami, tudzież budynek dworski. Szkoda przez ten pożar zrządzona wynosi około 2000 złr. w. a. Ogień miał się wszcząć przez nieostrożność w obchodzeniu się z siarnikami.

Dn. 9go b. m. po północy spaliły się w Mąninie w powiecie Jarosławskim dwie stodoły włościańskie ze zbożem. Przyczyna tego pożaru nie jest wiadoma.

Dn. 10. b. m. w samo południe spalił się w Ossowcach w powiecie Budzanowskim dom włościański z budynkiem gospodarskim i 10 korcami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma, a szkoda w przybliżeniu obliczona wynosi około 160 złr. w. a.

Dn. 11. b. m. koło godziny 9. wieczór wszczął się ogień w Demence leśnej w powiecie Mikołajowskim w domu włościańskim i pochłonął wszystkie budynki gospodarskie z całym tegorocznym zbiorem. Szkoda wynosi około 2000 złr. Ogień miał być podłożony.

Dn. 11. b. m. nad ranem wybuchł ogień w miasteczku powiatowem Nadwornie, który przy gwałtownym wietrze w trzech godzinach obrócił w perzynę dwanaście domów, między temi aptekę i trzy synagogi. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyśledzona, zdaje się jednak nie podlegać żadnej wątpliwości, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, co śledztwo sądowe wyjaśni. Szkoda wynosi około 14.000 złr. w. a.

(Morderstwo.) W Jeziernie w powiecie Zborowskim znaleziono dn. 10. b. m. Josla Schwechtera, szynkarza tamtejszego samotnie mieszkającego, leżącego w własnem pomieszkaniu na ziemi bez życia. W skutek podejrzenia, że został zamordowanym, zawiadomiono o tem niezwłocznie c. k. sąd powiatowy w Zborowie, który wysłał zaraz do Jezierny komisyę sądową z patrolem żandarmeryi i ta tego samego dnia wykryła i uwięziła mordercę. Jest nim Wasyl Hoca, 22 l. liczący żonaty, właściciel gruntu, dotychczas nieposzlakowany. Tenże zeznaje, że dn. 9. b. m. wieczorem w towarzystwie dwóch innych włościan był u Schwechtera na wódce; przy tej sposobności szynkarz pokazywał im srebrnego rubla. Skoro wyszli z szynku, Hoca sądząc, że Schwechter ma więcej pieniędzy, powziął zamiar zamordować go i okraść. W tym celu wrócił niezwłocznie do szynku. Gdy go wpuszczono zażądał wódki; Schwechter nie chciał uczynić zadość jego żądaniu, owszem gdy Hoca kląć zaczął, dał mu w twarz i chciał go wypchnąć za drzwi. Wówczas Hoca pochwycił Schwechtera, obalił go na ziemię i ścisnąwszy rękami ze szyję trzymał w rękach tak długo, aż tenże wyzionął ducha. Ślady krwi tak na zamordowanym jak i na obwinionym są dowodem, że Schwechter musiał się bronić. Skoro Schwechter nie dawał już znaków życia, Hoca zabrał wszystka znalezioną gotowiznę a mianowicie 1 rubla sr., 1 ewancygiera sr. i 7 banknotów po 1 złr., poczem zgasił światło i oddalił się zamknąwszy drzwi za sobą. Pieniądze zakopał w polu.

(Samobójstwo.) Filip Martyniuk z Batiatycz w powiecie Wielkie Mosty, odebrał sobie życie w nocy z 4. na 5. b m przez obwieszenie. Według opinii lekarskiej popełnił samobójstwo z melancholii.

(Nieszczęsne wypadki.) W Czartoryi w powiecie Mikulinieckim dn. 31. z. m. z ośmiu osób jedną rodzinę składających, sześć otruło się jadowitemi grzybami.

W Wierzbicy w powiecie Uhnowskim dn. 7. b. m. utonęło przypadkiem w studni dziecko pięcioletnie.

W Winnikach w fabryce tytuniu przy spuszczaniu pak z tytoniem w dn. 7. b. m. jedna z robotnic ugodzoną została tak nieszczęśliwie, że niebawem umarła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 6. września. Następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były na targach w obwodzie Brzeżańskim:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Chodorów		Kozowa		Podhajce		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . .	2	65	3	50	4	.	3	.	2	65	2	25
„ żyta . .	2	15	2	40	3	.	2	25	2	.	1	90
„ jęczmienia .	1	35	2	25	2	.	1	40	1	50	1	12
„ owsa . .	.	94	1	50	.	90	.	90	1	.	1	.
„ hreczki . .	2	10	2	25	2	20	2	40	2	20	2	30
„ kukurudzy .	.	.		.	.	.	.	.	3	50	.	.
„ ziemniaków .	1	10	1	.	.	.	.		1	60	.	.
Cetnar siana . . .	.	80	1	50	1	50	1	10	1	50	1	.
„ słomy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	20	7	.	6	72	2	60
„ „ miękkiego	4	.	5		4	10	5	50	.	.	1	80
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10		10		10	.	10	.	10
Mas okowity	.	70	.	44	.	47	.	40	.	40	.	50

Ostatnia poczta.

Paryż, 13. września. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Herza pierwsze przedstawienie spirytualistów, braci Davenpert. Odkryto tajemne ich sztuczki i powstała ztąd wielka wrzawa. Komisarz policyi kazał opróżnić salę, i pieniądze za wstęp zwrócono.

Berlin, 12. września. *Bank- u. Hand. Ztg.* donosi: Słychać, że Austrya otrzymała już wynagrodzenie pieniężne za Lauenburg, mówią, że sumę tę eskontował Rotschild.

Berlin, 13. września. Fml. baron Gablenz przybył tutaj dzisiaj. Zaraz po przybyciu przyjmował go prezydent ministrów

p. Bismark, wraz z którym był zaproszony potem do stołu królewskiego na zamku Babelsberg: — Pan Bismark pojedzie w niedzielę z Królem do Merseburga.

Prov. Corresp. pisze: Wypłata wynagrodzenia pieniężnego za Lauenburg Austryi nastąpi teraz z prywatnej szkatuły Króla. Także objęcie Lauenburga w posiadanie nastąpi teraz niezwłocznie. Komisarzem mianowany został były minister stanu Arnim v. Boitzenburg, który temi dniami odjedzie do Lauenburga. — Wstępny artykuł tego samego dziennika o pruskiej polityce i konwencyi gasteinskiej kończy się temi słowy: Warunki z lutego pozostają niezmienione w całej swej rozciągłości. Ale bez wątpienia nastąpiła znaczna różnica. Z jednej strony ustanowienie innego rządu w Księstwach nie podlega już żadnej wątpliwości, a z drugiej strony przyznała Austrya z gotowością obok zupełnego odstąpienia Lauenburga także najważniejsze żądania z lutego w tymczasowym stanie. Konwencya gasteinska jest przeto znacznym krokiem naprzód w spełnieniu pruskich nadziei i żądań w drodze przyjacielskiego związkowego porozumienia się z Austryą. — Pan Bismark pojedzie z końcem września do Biarritz.

Madryt, 13. września. *Epoca* zapewnia, że minister stanu poda się do dymisyi zaraz za powrotem dworu. Królowa przybyła wczoraj do Wiktoryi.

TEATR.

Jutro (przedstaw. niemieckie): **„Hernani“**, wielka opera w 4 aktach. Pierwszy występ p. Burger z c. k. teatru w Salzburgu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. września.

Hotel George: PP. Rulikowski Lud., z Krakowa.

Hotel europejski: Jankowski Wojc., z Rosochowacic. — Zagórski Miecz., z Podburza.

Hotel Langa: Br. Wilczek Hen., z Samoklęsk. — Płocki Jan, z Nowodworza. — Bozdogan Teod., z Mołdawy. — Winnicki Tyt., z Nadycz.

Hotel angielski: Grabianka Stan., z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. września.

PP. Alexiewicz Dym., ces. ros. jenerał-major, do Rosyi. — Müller Fr., c. k. podpułk., do Stanisławowa. — Augustynowicz Bron., do Woszczaniec. — Czajkowski Adolf, do Bóbrki. — Czermiński Stan., do Dolhego. — Krokowski Dom., do Bełza. — Obertyński Kaz., do Udnowa. — Wykowski Józef, do Suszczyna. — Wiśniewski Hen., do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. września 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.47	+ 8.6	75.6	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	326.27	+ 10.8	88.5	półn.-zach. si.	pochmurno
10.god.wiecz.	326.04	+ 11.0	83.5	zachodni „	„

Ilość deszczu 1.‴94.

Kurs Lwowski.

Dnia 14 września

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10½	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	17½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	85½	8	98½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	44
Talar pruski	„ „	1	61	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	20	68	81
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	56	72	09
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	05	71	61
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	72	41	73	01
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	193	63	195	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14 września.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	68	40
5% pożyczka narodowa	72	70
Losy z 1860 roku	88	10
Akcye banku wiedeńskiego	775	—
„ „ kredytowego	173	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	30
Srebro	107	50
Dukat pojedyńczy	5	15½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11, września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	62.60	62.70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.25	98.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	72.60	72.70
od kwiet. do paźd. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	78.75	79.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	68.—	68.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	68.30	68.40
dtto. po 4½%	59.—	59.15
dtto. „ 4%	52.50	53.—
dtto. „ 3%	39 25	39.75
dtto. „ 2½%	33.—	35.—
dtto. „ 1%	13.40	13.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	143.25	143.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.50	142.50
Przez. do wyl. z r. 1854	82.—	82.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	88.05	88.15
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.—	94.20
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zlr.	78.30	78.40
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	61.—	62.—
„ „ „ 4½%	58.50	59.—
„ „ „ 4%	52.—	52 50
„ „ „ 3½%	45.—	45.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	39.—	40.—
„ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	81.50	82.—
Wyż. Aust.	81.—	83.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	88 —	90.—
Morawii	81.—	82.—
Szląska	88.—	89.—
Styryi	85.50	86.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	71.25	72.75
Banatu Tem.	70.50	71.25
Kroacyi i Slawonii	72.—	72.50
Galicyi	71.—	71 60
Siedmiogrodu	68.—	68 50
Bukowina	68.25	68.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.—	69 25
Banat Temesz.	68.20	68.40
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	17.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	775.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	173.50	173 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	587.—
Banku anglo-austryackiego na 200 zlr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	75 25	75.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1660.—	1662.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	178.60	178.70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	201 —	201.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.75	131.25
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	193.50	194.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	80.—	81.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.—	161.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	117 50	117.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	131.—	133.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	469.—	471.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	221.—	223.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	382.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	264.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	93.40	93.60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.—	89.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	68 —	68.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	80.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	82.50	83.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	110.—	110.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	101.25	101.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	87.—	87.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50

6 Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121 50	121.70
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	79 50	80.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	76.—	78.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palfiego „ 40 „ „	24.—	25.—
Clarego „ 40 „ „	23.—	24.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	24.—
Windischgrätza 20 zł. „	16.75	17.25
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.50	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.10	91.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.30	91 40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.20	81.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.40	109.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.40	43.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.16	5.17
dtto. pełnej wagi	5.16	5 17
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.72	8.74
Rosyjski imperyał	8.97	9 —
Talar związkowy	1.61	1.61½
Srebro	107.50	107.75
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.